

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ROLMOPS



Znane i lubiane w okresie międzywojennym, bardzo popularne w czasach Polski Ludowej, ROLMOPSY znacznie rzadziej goszczą obecnie na naszych stołach, choć ich wielbiciele wciąż są wśród nas.

ROLMOPS to nieznacznie sprasowany marynowany filet śledziowy, który zwija się w rulonik z ogórkiem, cebulą i marynowaną marchewką w środku, a następnie spina drewnianymi szpadkami. Polski rzeczownik ROLMOPS to zapożyczona w niemal niezmiennym postaci niemiecka nazwa Rollmops. Nazwa przywodzi na myśl skojarzenia z mopsem – czy ROLMOPS to rolowany mops? Tak!

Właśnie taka jest etymologia niemieckiego słowa Rollmops!

Marynowane płaty śledziowe zwane bismarckami od nazwiska niemieckiego kanclerza (albo na jego cześć, albo dlatego że je lubił) spopularyzowały się ciut wcześniej niż rolmopsy, przygotowywane właśnie ze śledzi bismarcków. W tym samym czasie w Niemczech nastała moda na mopsy – krótkopyskie, krępe pieski o pociesznych pyszczkach, „zadzierające nosa” całkiem jak plebejski prostaczek o okrągłej głowie i niewielkim wzroście – taki typ w dialektałnej niemczyźnie określany był mianem Mops. Niemcy nie przejęli angielskiej nazwy pug, tylko dali mopsom własną nazwę: Mops (którą przejęliśmy od nich wraz ze sprowadzanymi stamtąd mopsami). Rolowany bismarck z wystającym z jednej strony kawałkiem ogórka kojarzył się XIX-wiecznym Niemcom z główką mopsa, z jego nieco naburmuszoną miną, z całą sylwetką tak wówczas lubianego, popularnego i chętnie trzymanego w mieszczańskich niemieckich domach pieska.